

Koncert Katy Carr w siedzibie Nadleśnictwa Sarbia



Koncert Katy Carr w siedzibie Nadleśnictwa Sarbia

Kultura solidarności z powodzeniem może być wyrażona poprzez działania artystyczne, których celem jest przedstawienie kondycji emocjonalnej i intelektualnej człowieka, odniesienie historyczne do ważnych dziejowych, momentów oraz próba zrozumienia współczesnych przemian społecznych. Takie też motywy twórcze stały się drogowskazem wieczoru literacko-muzycznego w siedzibie Nadleśnictwa Sarbia. Sercem wydarzenia był koncert Katy Carr - brytyjskiej piosenkarki opolskich korzeniach, kobiety, która pokochała polską historię.

Katy Carr w swojej twórczości umiłowała w szczególności Polskę i postać Kazimierza Piechowskiego - to bowiem właśnie Jemu w przebraniu gen. SS udało się uciec główną bramą z obozu koncentracyjnego z Auschwitz wraz z trzema innymi więźniami: ks. Józefem Lempartem, ukraińskim przyjacielem Eugeniuszem Banderą i również harcerzem Stanisławem Jasterą. Przejmująca historia Kazimierza Piechowskiego - polskiego harcerza stała się głównym powodem do napisania piosenki, a później kiedy dowiedziała się, że on żyje, również filmu z Jego udziałem.

Inspiracją do zaproszenia na to jedyne takie w Polsce wydarzenie była współpraca Fundacji Pomocy Wzajemnej „Barka” z Gminą Czarnków reprezentowaną przez Wójta Bolesława Chwarścianka oraz Moniką Piotrowską kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Czarnkowie. To dzięki Jej zaangażowaniu prawie sto osób mogło wysłuchać muzycznej lekcji patriotyzmu. Z zaproszenia skorzystał Wójt Gminy Czarnków z małżonką, Barbara, Tomasz i Ewa Sadowscy z „Barki”, Przewodniczący Rady Miasta Czarnków Andrzej Tadla z małżonką, radny Miasta Czarnków Mariusz Łukasiak, a wraz z nim przybyli szczególnie goście: płk. Pożarnictwa, współorganizator Ruchu Oporu „Skała”, żołnierz września, autor wielu znanych książek o tematyce pożarnictwa - 99 letni Władysław Pilawski i 93 letni Przemysław Ożegowski, znany lekarz, społecznik, który za swoją działalność otrzymał odznakę honorowy obywatel Miasta Czarnkowa. Wśród gości zaproszonych znaleźli się również sołtysi i radni z terenu Gminy Czarnków oraz wielu gości, którzy tego wieczoru byli na wyjątkowym spotkaniu.

Piosenkarka podkreślała w licznych rozmowach, że w ostatnich latach największą przyjemność sprawia jej koncertowanie przed audytorium starszych osób. I tak też było podczas koncertu, który rozpoczął się sygnałem „Powitanie” w wykonaniu Nadleśniczego Nadleśnictwa Sarbia Macieja Strawy. Wystąpił również znany solista chóru męskiego „Harmonia” Tomasz Czarnecki. Spotkanie prowadził Dominik Górny - rzecznik Kapituły Pro Publico Bono, a jednocześnie asystent Fundacji „Barka”. Swoimi refleksjami dzieliła się również Ewa Sadowska reprezentująca „Barkę UK”, która wyrecytowała urzekającą przypowieść o tym, że w każdym z nas drzemie orzeł. Katy Carr zaśpiewała utwory ze swojej czwartej i najnowszej płyty zatytułowanej „Paszport”, wyjątkowo wybrzmiały piosenki: „O Wojtku Niedźwiedziu”, „Motylek”, „O mój rosmarynie”, „Kommander`s Car”. Po koncercie był czas na podziękowania. Kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej podziękowała wszystkim za pomoc, zrozumienie i zaangażowanie, bowiem na przygotowanie koncertu organizatorzy mieli jeden dzień.

Koncert mógł odbyć się dzięki przychylności wielu osób: Nadleśniczego Nadleśnictwa Sarbia i Jego pracowników, sołtysa sołectwa wsi Sarbia i Sarbka z mieszkankami, Kierownika Gminnego Ośrodka Kultury w Lubaszcu Andrzeja Kopaczewskiego i Jego zastępcy Sławomira Magdziarza.

Staropolskim poczęstunkiem raczyli się zaproszeni goście, a najbardziej polskimi daniami zachwycała się sama piosenkarka nie szczędząc pochwał pod adresem sołtysa wsi i pań z Koła Gospodyń Wiejskich z Sarbi, które przygotowały bigos, pierogi z kapustą i grzybami, wiejski chleb, biały tort i inne specjały.... Czas na rozmowy, osobiste refleksje był z pewnością za krótki. Całość rejestrowała lokalna telewizja Antserwis i utrwalona na licznych zdjęciach fotografów autorstwa Mariusza Łukasiaka i Jacka Sokołowskiego.

Kariera wokalistki nie była Jej życiowym marzeniem, lubiła śpiewać, ale przez lata Jej pasją były samoloty i latanie. Chciała zasiadać za sterami samolotów bojowych, marzyła o karierze pilota myśliwców, w wieku szesnastu lat uzyskała licencje pilota szybowcowego. Dwa lata później, jako osiemnastolatka wygrała znaczący koncert muzyczny, później już rozpoczęły się profesjonalne nagrania i militarne tematy zeszły na dalszy plan - dzisiaj wiele osób, które poznały Katy, Jej wyjątkowe, patriotyczne utwory, powiedziałyby z pewnością, że dobrze, że tak właśnie się stało, wszak od zawsze czuła się w połowie Polką, w połowie Angielką. Wyraziła to w pięknym patriotycznym brzmieniu. Gratulujemy i czekamy na kolejną wizytę.

M.





















AUTORZY ZDJĘĆ:

Łukasiak Mariusz

Sokołowski Jacek